

Antoniewicz, Włodzimierz

Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Światowit 19, 375-383

1946 - 1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWY MUZEALNE

SPRAWOZDANIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ERAZMA MAJEWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Ostatnie, XII, drukowane w t. XVII „Światowita”, sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. objęło okres roczny od 1 VII 1935 do 30 VI 1936 r., dwa zaś następne sprawozdania za l. 1937—1939 były przygotowane do druku w tomie XVIII i XIX rocznika „Światowit”, ale spłonęły one w „Naszej Drukarni” w Warszawie wraz z wydrukowanymi niemal w całości obydwoma tomami. Nie zachowały się też ani ich kopie, ani materiały, służące do opracowania tych sprawozdań. Niepodobna też obecnie ich odtworzyć, jeżeli chodzi o szczegóły statystyczne, wyrachowania budżetowe i drobniejsze zdarzenia muzealne, które składają się na ważne i barwne życie w obrębie muzeów. One więc odpaść muszą siłą rzeczy z obecnych wspomnień sprawozdawczych, które obejmą tylko najistotniejsze rysy charakterystyki działalności naszego Muzeum w ostatnich latach przedwojennych i wojennych, a nadto powojennych do r. 1948.

Największą troską i ustawicznymi trudnościami życia Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. w okresie międzywojennym były permanentne braki finansowe, na skutek skreślenia tej instytucji z listy muzeów subwencionowanych przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego i przez Fundusz Kultury Narodowej, która przewidywała istnienie w Warszawie tylko Państwowego Muzeum Archeologicznego. Zasada kumulacji zbiorów jednego typu w tej samej miejscowości jest zupełnie słuszna, czemu dałem wyraz w kilku publikacjach, omawiających sprawy muzealne w Polsce. Jednakże realizacja tej zasady jest wyraźnie uwarunkowana dobrem naukowym i społecznym, które wynika z rzeczywistych możliwości łączenia wielkich zbiorów pod względem prawnym, lokalowym, budżetowym i współpracy fachowców. Otóż trzeba jasno i stanowczo stwierdzić, że fakt nie dojścia przed ostatnią wojną do połączenia Muzeum Arch. im. Er. Majewskiego z P. M. A., nie wypływał z niechęci w tym względzie ani Dyrekcji Muzeum E. M., ani Zarządu T. N. W., ale był on spowodowany wyłącznie i jedynie brakiem warunków realnych w Warszawie,

które by tę komasację umożliwiły dla dobra naukowego i społecznego. Jak bowiem w rzeczywistości kształtowały się w Stolicy sprawy muzealne w zakresie archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej? Muzeum E. M. posiadało na III p. Pałacu Staszica dość obszerny lokal wystawowy i siedem salek i pokoi, mieszczących Zakład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotekę Archeologiczną Er. i Lucyny Majewskich. Oprócz tego istniały magazyny muzealne i ciemnia fotograficzna, z możliwością dołączenia dużych magazynów naukowych, po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacyj na poddaszu skrzydła od strony ul. Nowy Świat. W całości M. E. M. mogło dysponować lokalem, mającym około 2500 m², z czego niemal połowa miała charakter sal wystawowych. Sale te były obszerne, dobrze, przez dzienne i przez sztuczne światło, oświetlone, krążenie było wystarczająco dostępne. Muzeum E. M. posiadało kompletne wyposażenie w nienajgorszy sprzęt muzealny, rozporządzało kilkuset pomocniczymi środkami, jak mapami, tablicami, modelami itp., specjalnie opracowanymi i dostosowanymi do eksponatów M. E. M., obejmujących zabytki przedhistoryczne i wczesnodziejowe z obszaru całej Polski. Muzeum E. M. było zwiedzane przez dziesiątki tysięcy ludzi z wszystkich sfer społecznych w Polsce i przez wszystkich prehistoryków obcych, bawiących w Warszawie. Dla studium zaś uniwersyteckiego stanowiło ono niezastąpiony warsztat pracy.

Państwowe Muzeum Archeologiczne uzyskało lokal w budynku dawnej Szkoły Podchorążych w Łazienkach. Zawierał on mieszkanie woźnego, gabinet dyrektora wraz z sekretariatem, dwie małe i jedną dużą salę, dwie pracownie oraz bibliotekę. Na bardzo zasobne w zabytki Muzeum lokal ten był za mały i właściwie bardzo niewygodny. W niewielkich salach urządzono niezwykle skromny i na potrzeby Warszawy całkiem niewystarczający dział wystawowy, nie dający jasnego przekroju czasów przedhistorycznych i wczesnodziejowych ziem Polski. W dużej sali stały spiętrzone na sobie, aż niemal pod wysoki sufit, skrzynie i pudła z zabytkami, właściwie bardzo trudno dostępne. W tych warunkach lokalowych systematyczna praca muzealna i naukowa była bardzo utrudniona, mimo ofiarnej działalności zespołu pracowników naukowych i technicznych P. M. A.

Wobec takiego obiektywnego stanu muzeów archeologicznych w Warszawie przed wojną, otrzymałem od Zarządu T. N. W. pełnomocnictwa przedstawienia Wydziałowi Nauki Ministerstwa W. R. i O. P. szczerą chęć nawiązania bliskiej współpracy M. E. M. z P. M. A. w następującym ujęciu: a) wobec istniejących trudności prawnych oddania M. E. M. w depozyt do P. M. A., obie instytucje łączą się

z sobą na zasadzie ścisłej współpracy naukowej, muzealnej i personalnej; b) wobec istnienia w lokalu M. E. M. w Pałacu Staszica możliwości nowoczesnego skonstruowania i prowadzenia działu wystawowego, obydwie instytucje urządzają tam stałą wystawę, obrazującą całokształt czasów przedhistorycznych i wczesnodziejowych ziem Polski z zasobów obu muzeów, pod kierunkiem dyrektora M. E. M.; c) wszystkie, nie wchodzące do działu wystawowego, zabytki obydwu muzeów utworzą dział zasobowy w lokalu P. M. A. w Szkole Podchorążych, nowocześnie urządzony i dostępny dla wszystkich polskich pracowników naukowych; d) w lokalu P. M. A. zorganizuje się wzorową pracownię preparatorską zabytków archeologicznych; e) dla wszystkich tych zamierzeń i prac Wydział Nauki Min. W. R. i O. P. zapewni stałą dotację w budżecie rocznym P. M. A.; f) proponowany stan rzeczy ma trwać aż do uzyskania przez P. M. A. specjalnego gmachu, mogącego pomieścić obydwu muzea. Propozycje te, parę lat dyskutowane w Wydziale Nauki, nie zostały zrealizowane aż do wybuchu drugiej wojny światowej, z prawdziwą szkodą dla prac naukowych, dla korzyści społeczeństwa i obu muzeów. W ślad za tym, Muzeum Archeologiczne E. M. T. N. W. nie otrzymało ani jednej subwencji w okresie międzywojennym z kasy państwowej i było całkowicie zdane na własne losy, co miało być wyrazem zdrowej i zapobiegliwej polityki muzealnej w Stolicy.

Mimo wyjątkowych trudności finansowych, postanowiłem w r. 1938 unowocześnić Muzeum E. M. i nadać mu nowy wygląd. Dzięki niezwykłej życzliwości inż. B. Wernera udało się Dyrekcji M. E. M. uzyskać wysoką na owe czasy kwotę 10.000 zł na nadbudowę mansardu nad wschodnią oficyną Pałacu Staszica, na powierzchni około 300 m²; znalazły tam pomieszczenie pracownię preparatorskie M. E. M., dobrze urządzone i sprawnie funkcjonujące przy dzielnej współpracy preparatora Kazimierza Kuca. Zorganizowano tam też wygodną pracownię fotograficzną i rysunkową. Wystarczyło jeszcze pieniędzy, aby przemaalować w jasnych kolorach cały wystawowy dział muzealny, wprowadzić nowy podział sal przy pomocy przesunięcia otworów drzwiowych i ruchomych ścianek-ekranów, dzięki czemu uzyskało Muzeum pięć salek o innej, niż poprzednio, osi. Do działu wystawowego włączono nadto dotychczasową salę wykładową i preparatornię, tak, że powierzchnia tego działu wzrosła o $\frac{1}{4}$. Lokal biblioteki muzealnej zaś powiększono w ten sposób, że wysoką salkę podzielono stropem na dwa poziomy, połączone wewnętrznymi schodkami. Udoskonalono też oświetlenie elektryczne, założono hydranty i sprawiono kilka nowoczesnych gablot metalowych o dużej powierzchni szklanej. Dla zgłusze-

nia zaś kroków zwiedzających przykryto posadzkę na szlaku zwiedzania chodnikami kokosowymi. Wszystkie te inwestycje poprzedziły zmianę ekspozycji zabytków.

Zarząd T. N. W., w uznaniu potrzeb służącego interesom naukowym i społecznym Muzeum E. M., wyraził zgodę na stałe zaangażowanie płatnych, wedle stawek uniwersyteckich, następujących pracowników muzealnych: kustosa mgra Wiktora Bera, bibliotekarza Kosińskiego i woźnego Wiktora Pogrzebskiego. Na etacie muzealnym był dotąd stały pracownik preparator K. Kuc. Dyrektorem honorowym (bezpłatnym) był od r. 1924 prof. Wł. Antoniewicz, a honorową kierowniczką Biblioteki była p. Jadwiga Antoniewiczowa. W pracach muzealnych pomagali również wydatnie studenci prehistorii U. W., zwłaszcza stypendyści, oraz woźny Wł. Dziegielewski. W ten sposób zdołano opanować skrajną nędzę M. E. M. i pchnąć je na nowe drogi rozwoju i lepszego spełniania swojej funkcji społecznej.

Nowy plan urządzenia M. E. M. opracowano we wszystkich szczegółach na Ćwiczeniach Muzealnych U. W., w których uczestniczyło kilkanaście osób. Najwięcej inwencji i systematyczności w tych pracach ujawnili: asystent Z. A. P. dr Zofia Podkowińska, kustosz W. Ber, oraz mgr: A. Kietlińska, K. Musianowicz, W. Sommerfeld-Sarnowska i Z. Wartolowska. Głównym tematem założeń nowej wystawy miało być życie ludzi przedhistorycznych w perspektywie dziejowej, z uwagi na uwarunkowanie antropogeograficzne i społeczne w okresach: przedrodowym, rodowym, plemiennym, szczepowo-państwowym i państwowym na ziemiach Polski do XII wieku naszej ery. W dodanej sali miał poprzedzić dział paleolitu dział geologii i paleoantropologii czwartorzędu, wprowadzający widzów w warunki powstania człowieka i najstarszej kultury. Z śp. prof. St. Poniatowskim omawiano *longe et lato* sposoby wyzyskania najnowszych zdobyczy etnologii do ekspozycji prehistorycznej, w celu należytego odtworzenia realnego przebiegu kulturowego w poszczególnych epokach przeddziewowych. Z prof. St. Arnoldem zaś dyskutowano szczegóły z zakresu geografii historycznej i ustrojów grup społecznych, rodowych, plemiennych i szczepowych na ziemiach Polski w okresach: przedpiastowskim i wczesnopiastowskim, które po raz pierwszy miały być opracowane jako wstęp do poznania genezy Państwa Polskiego i polskiej kultury narodowej.

Roboty wykonawcze nowego urządzenia M. E. M. w r. 1939 dobiegały do końca i nawet ustalono inaugurację tej nowej postaci muzealnej podczas uroczystego dorocznego Zebrania Towarzystwa

Naukowego Warszawskiego w dniu 25 listopada 1939 r. Wybuch wojny światowej unicestwił te zamierzenia.

Oprócz prac ekspozycyjnych, prowadzono dalej wydawnictwo rocznika muzealnego „Światowit”. W r. 1939 oddano do druku od razu dwa tomy XVIII i XIX, które miały się ukazać późną jesienią 1939 r. Na bogatą treść naukową obu tomów złożyły się głównie wybitniejsze prace magisterskie i doktorskie, wykonane w Zakładzie Archeologii Przedhistorycznej U. W. i publikacje prac terenowych tegoż Zakładu. Oba tomy do połowy wydrukowane oraz wszystkie rękopisy, klisze i nieskliszowane ilustracje uległy pożarowi we wrześniu 1939 r. wraz z całą „Naszą Drukarnią”.

Już od początku feryj wakacyjnych 1939 r., jak tylko groza wojny zaczęła się ujawniać, rozpoczęliśmy powoli przygotowywać zbiory M. E. M. do ewakuacji z lokalu pracowni preparatorskiej w Pałacu Staszica do lokalu po składach księgarni „Ossolineum”, mieszczących się na parterze środkowej oficyny, a zawierającej, oprócz trzech sal parterowych, tyleż w dwu poziomach suteryn, suchych i oświetlonych specjalnymi świetlikami od podwórza. Wybuch wojny dnia 1 IX 1939 r. zdecydował pośpieszne tempo tej przeprowadzki, w której brali udział oprócz personelu M. E. M. i Z. A. P., również studenci U. W. W ciężkich tych pracach szczególnie zasłużyli się: dr Zofia Podkowińska, mgr Zofia Wartolowska i prep. Kazimierz Kuc, którzy, po moim wyjeździe z Warszawy do służby wojskowej, prowadzili dalej niezmiernie ofiarnie prace ochronne w Pałacu Staszica aż do końca oblężenia Warszawy. Zbiory M. E. M. i Z. A. P. w całości ocalały, nawet meble, które zostały w lokalu muzealnym, uszkodzonym przez bombę lotniczą i obstrzał artyleryjski, szczęśliwie nic prawie nie ucierpiały.

Po powrocie z początkiem października 1939 r., do Warszawy, zabrałem się z niezastąpionym p. K. Kucem do doprowadzenia do ładu zgromadzonych w nowym magazynie zabytków, rozmieszczonych na półkach, w szafach, w pudłach i na podłodze. Biblioteki Z. A. P. i M. E. M. urządzono tak, ażeby można było korzystać z tych księgozbiorów, poddając się złudzeniu, że praca naukowa, mimo srogiej wojny, będzie możliwa. Odnowiono cały lokal i zdobyto opał na zimę. Tymczasem do Warszawy zjechało Gestapo, które, za pośrednictwem swoich oficerów, a czynnych profesorów prehistorii: E. Petersena i P. Paulsena, zaczęło na swój sposób „zabezpieczać” zabytki w muzeach warszawskich. Ani z jednym, ani z drugim, osławionymi z brutalnych postępów archeologami, nie zetknąłem się osobiście. Zostałem tylko urzędowe pismo, aby przygotować do „zabezpieczenia”, tzn. do wywozu z Warszawy najcenniejsze zabytki, takie, jak model chaty

z Popudni, dzban brązowy z Brzezin, naczynia brązowe i srebrne z Łęgu Piekarskiego i „terra sigillata” z Sadłowa. Oczywiście, natychmiast po tym wezwaniu, zabezpieczyliśmy z p. Kucem wszystkie te zabytki w tajemnym schowku u p. Lucyny Majewskiej przy ul. Złotej 61.

Przyszły także złe terminy na bibliotekę Z. A. P., którą chciano zabrać. Zdecydowałem się wówczas część książek, potrzebnych do studiów w podziemnym nauczaniu, ukryć w mieszkaniu przy ul. Brzozowej 12, resztę zaś oddać do Biblioteki Uniwersyteckiej. Wieczorami zimą, po ciężkiej pracy zrazu palacza, potem urzędnika Zarządu M. St. Warszawy i tajnego fotokopisty, nosiłem w plecaku książki i broszury, aby uniknęły losu księgozbioru P. M. A. Mimo to znaczna część biblioteki Z. A. P. została z B. U. zabrana i wywieziona do Niemiec. Natomiast bibliotekę M. E. M. wywieziono z P. M. A. do Niemiec po powstaniu w r. 1944, tak, że z bogatych księgozbiorów archeologicznych w Warszawie pozostały po wojnie ledwie strzępy.

Na skutek memoriału, skierowanego przez zatwierdzonego przez Niemców kierownika P. M. A. do władz okupacyjnych, nakazały te władze oddać wszystkie zbiory M. E. M. i Z. A. P. do P. M. A., które mieściło się już wówczas w gmachu Muzeum Narodowego. Tajny Zarząd T. N. W. sprzeciwił się akcji unifikacji zbiorów archeologicznych w Warszawie, nie godził się też na to tajny Senat U. W. i Departament Kultury i Sztuki Delegatury Rządu Rzplitej. Mimo to wczesną wiosną, na podstawie zlecenia pisemnego władz niemieckich, dr K. Jażdżewski przewiózł wszystkie zbiory T. N. W. i U. W. z Pałacu Staszica do lokalu P. M. A. Od tego momentu zbiory te mieściły się w gmachu Muzeum Narodowego i dzieliły los innych kolekcji tam zgromadzonych. Częściowo wywiezione po powstaniu do Niemiec, zostały one częściowo stamtąd zrewindykowane, dzięki staraniom Biura dla spraw rewindykacji zabytków w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Po wojnie, od początku r. 1945, Dyrekcja P. M. A. zajęła się konserwacją wszystkich posiadanych zbiorów, a w tej liczbie też zabytków M. E. M. i Z. A. P., za co jej się należy szczerza wdzięczność. Natomiast dotąd nie ustalono jeszcze, jakie zabytki, stanowiące własność T. N. W. i U. W., zachowały się w Warszawie, a jakie przypadły bezpowrotnie. Takie obliczenie będzie wtedy możliwe, kiedy opracuje się dokładny katalog naukowy obydwu kolekcji, na co muszą się znaleźć z czasem odpowiednie fundusze.

Przez przeciąg ostatnich trzech lat Zarząd T. N. W. niejednokrotnie zastanawiał się nad dalszym losem Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego. Chodziło o to, aby zachować — o ile możliwości —

zastrzeżenia aktu darowizny śp. prof. Er. Majewskiego, jak niemniej i o to, aby pójść po linii najlepszych wskazań nauki w Stolicy. Zrazu, jak długo P. M. A. nie posiadało jeszcze własnego gmachu, a znów odbudowa Pałacu Staszica weszła już w stadium realizacji, rozmowy prowadzono w tym kierunku, aby po odbudowaniu III p. Pałacu Staszica urządzić tam wystawowo zbiory dydaktyczne jako Muzeum Archeologiczne im. Erazma Majewskiego. Z chwilą jednak, kiedy uzyskanie dla P. M. A. gmachu Pałacu Lubomirskich i kredytów na jego odbudowanie stało się faktem dokonany, projekt pierwszego etapu rozmów w sprawie przyszłości M. E. M. stał się bezprzedmiotowy. Generalną bowiem tezę, uznaną przez obie strony za słuszną, jest konieczność zjednoczenia kolekcji archeologicznych w Stolicy w jednym naczelnym muzeum. Warunki pomieszczenia obydwu muzeów w nowym gmachu P. M. A. są pomyślne i ten fakt zadecydował o drugim etapie rozmów komisyjnych, które biorą pod uwagę następujące postulaty: 1) M. E. M. wchodzi w depozyt do P. M. A. w ślad za uzgodnieniem prawnym dezyderatów aktu darowizny; 2) jedna z części wystawowych P. M. A. zostanie nazwana im. Er. Majewskiego; 3) w skład Dyrekcji P. M. A. wejdzie delegat T. N. W., jako kurator zbiorów M. E. M.; 4) rocznik „Światowit” wraca do tradycyjnej postaci sprzed t. XII i będzie wydawany dalej przez T. N. W.; 5) staraniem T. N. W. i P. M. A. zostanie opracowany i wydany, w jednym z tomów „Światowita”, katalog naukowy wszystkich zbiorów, ofiarowanych T. N. W. przez śp. prof. Er. Majewskiego, oraz stanowiących własność T. N. W. Oto ramowe kwestie, które są treścią podstawowych debat na drugim etapie o dalszych losach M. E. M. Zarząd T. N. W., którego głęboką troskę stanowi korzystna przyszłość Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego, reprezentuje interesy nauki w Warszawie i w tym zjednoczeniu z P. M. A. widzi możliwość ściślejszej i twórczej współpracy wszystkich archeologów, pracujących w Stolicy dla dobra pre- i protohistorii polskiej. Właśnie w Warszawie winno się stworzyć wzorowe warunki zespołowej pracy naukowej, urzeczywistniającej swoje plany w harmonijnej i powiązanej działalności wszystkich fachowców i wszystkich instytucyj naukowych. Pod tym hasłem zjednoczone P. M. A. i M. E. M. muszą dać jak najlepsze wyniki naukowe i społeczne w Warszawie, tak bardzo tego potrzebującej.

Dyrektor Muzeum ogłosił w okresie sprawozdawczym:

Ź dziedziny archeologii ziem Polski. Światowit XVII, str. 341—422.

Sprawozdania z działalności Uniwersytetu Warszawskiego za l. 1936/37 i 1937/38, 50 str.+108 str.

Un vase métallique de Podolie. Strena Archaeologica prof. A. M. Tallgren dedicata. Helsinki 1945, str. 97—110, 8 ilustracji.

Potrzeby i organizacja nauki w Polsce. Nauka i Sztuka 1946, str. 250—258.

Konferencja prehistoryków polskich. Życie Nauki 1946, str. 382—385.

Rewindykacje i odszkodowania w zakresie zabytków archeologicznych w Polsce. Z otchłani wieków 1946, str. 55—62.

Związek zawodowy historyków sztuki i kultury. Życie Nauki 1946, I, str. 476—480.

Organizacja nauki i szkół wyższych na emigracji. Życie Nauki 1946, II, str. 290—295.

Universitas Belgica. Życie Nauki 1946, III, str. 241—244.

Muzeum Morza i Pomorza Polskiego. Przegląd Zachodni 1946.

Geografia ośrodków kulturalnych w Polsce. Odra, 1946, nr 30.

Uwagi o organizacji prehistorii w Polsce. Światowit XVIII, str. 281—301.

Zadania i organizacja szkół akademickich w Polsce. Życie Nauki 1947, str. 9—26, 103—123, 265—274.

Typy i sieć muzeów w Polsce. Pamiętnik Muzealny, t. VIII, Kraków 1947, str. 24—56, z mapą.

„Baby kamienne” w Nieborowie. Głos Plastyków 1947, str. 62—65, z 5 ilustracjami.

Dyrektor Muzeum został w okresie sprawozdawczym powołany jako: 1) hon. członek Londyńskiego Towarzystwa Archeologicznego, 2) czł.-koresp. Instytutu Morfologii Kultury, 3) hon. członek Towarzystwa Numizmatycznego w Bukareszcie, 4) hon. członek Angielskiego Tow. Prehistorycznego w Cambridge, 5) członek czynny N. Instytutu Archeologicznego, 6) członek czynny Akademii Przyrodników Leopoldyńskiej, 7) hon. członek Estońskiego Tow. Naukowego, 8) czł.-koresp. Szwedzkiej Akademii Historii i Starożytności, 9) czł.-koresp. Polskiego Tow. Geograficznego, 10) *doctor honoris causa* Uniwersytetu Ryskiego.

Sprawował on nadto w tym czasie urzędy: rektora Uniwersytetu Warszawskiego 1938/39 i 1945; prorektora U. W. 1945; wicedyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego 1945/46; sekretarza Wydziału II Tow. Nauk. Warsz. 1945/46; wiceprezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego od r. 1946; naczelnego redaktora wydawnictw T. N. W. od r. 1947; przewodniczącego Komisji Historii Kultury i Sztuki Wydziału II T. N. W. od r. 1946; wiceprezesa Związku Muzeów w Polsce 1936/39 i 1948; sekretarza generalnego Związku Zawodowego Historyków Sztuki i Kultury 1945/47.

Dyrektor Muzeum został odznaczony w okresie sprawozdawczym orderami: krzyżem komandorskim *Polonia restituta*, krzyżem komandorskim francuskiej *Legii honorowej*, wielką wstęgą krzyża *Mérites civiles*, komandorią z gwiazdą *Korony Włoskiej*, komandorią z gwiazdą lot. *Trzech gwiazd*, komandorią jugosł. *św. Sawy*.

W okresie sprawozdawczym odbył on podróże naukowe do Francji, Anglii, Włoch, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Jugosławii, Łotwy, Estonii, Belgii i Szwajcarii.

Włodzimierz Antoniewicz
Dyrektor Muzeum

REGULAMIN REDAKCJI ŚWIATOWITA.

1) Prace, przeznaczone do druku, winny być pisane na maszynie na jednej stronie arkusza z pozostawieniem marginesu.

2) Wyrazy lub zdania, które mają być drukowane czcionkami rozstawionymi, należy podkreślić linią pojedynczą, ciągłą; kursywę oznacza się linią wężykowatą, a tzw. tłusty druk linią podwójną.

3) Do prac należy dołączyć tytuł i streszczenie w języku francuskim, niemieckim lub angielskim.

4) Rysunki winny być wykonane czarnym tuszem. Fotografie, nie mniejszego formatu niż 9×12 , winny być skopiowane na błyszczącym papierze. Autor winien oznaczyć na odwrotnej stronie nadesłanych ilustracji miejsce pochodzenia danego obiektu, jego skalę oraz ilość potrzebnego zmniejszenia.

5) Odpowiedzialność za treść prac i za prawo reprodukcji ilustracji ponoszą autorowie.

6) Obowiązują zasady pisowni P. A. U. z r. 1936.

A V I S.

Les Sociétés Scientifiques sont prévenues, que la Rédaction du „Światowit” est très volontiers prête à l'échange des publications.

Les Auteurs qui désirent voir leurs travaux analysés, sont priés de les adresser à la Rédaction du „Światowit”: Pologne, Warszawa, Nowy-Świat 72, Palais Staszic, III ét.
